

Protokół nr 9/15
z posiedzenia Komisji Rodziny
w dniu 24 czerwca 2015 r.

Posiedzenie Komisji Rozpoczął **Przewodniczący Komisji Marek Sternalski** powitał członków komisji, gości oraz pracowników urzędu (zaproszenie stanowi załącznik nr 1, lista obecności stanowi załącznik nr 2, lista obecności gości stanowi załącznik nr 3).

Porządek obrad :

1. **PU 135/15** w sprawie powołania składu osobowego Miejskiej Rady Seniorów III kadencji.
2. Idea bonów wychowawczych
3. Współpraca Komisji Rodziny z Radą Rodziny Dużej
4. Prezentacja działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Na początku spotkania Przewodniczący komisji pan Marek Sternalski poinformował członków komisji o spotkaniu fundacji „Głos dla życia” i uzyskanego przez fundację grantu na budowę Centrum Inicjatyw Rodziny.

Ad.1

Przewodniczący przedstawił projekt uchwały 135/15 w sprawie powołania składu osobowego Miejskiej Rady Seniorów III kadencji.

Członkowie komisji nie mieli żadnych pytań w związku z czym Przewodniczący zarządził głosowanie nad PU 135/15

Głosowanie:

za- 8,przeciw-0, wstrzymało się- 0

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad.2

Kolejny temat- bonów wychowawczych jest bardzo ważnym wyzwaniem dla samorządów, ale także dla całego kraju – stwierdził Przewodniczący i oddał głos panu Szymonowi

Wytykowskiemu ze Związku Rodziny Dużej: idea bonu wychowawczego polega na tym, że urlop macierzyński trwa obecnie maksymalnie rok, ale luką pozostaje okres od 1 do 3 roku życia, kiedy to rodzice wracają do pracy, wtedy duża część dzieci jest oddawana do żłobka, ale jest wiele rodzin które zapewniają opiekę samodzielną. Zgodnie z oficjalnymi doniesieniami ma zostać wprowadzony przez państwo bon wychowawczy, ale związek dąży do wprowadzenia bonu w Poznaniu bowiem to może spowodować atrakcyjność Poznania w porównaniu do okolicznych gmin.

Zgodnie z badaniami wychowanie dziecka w wieku od 0 do 6 roku życia jest najbardziej pracochłonne dla rodziców- zwłaszcza matki

W Poznaniu sytuacja wygląda następująco:

- miasto posiada żłobki publiczne, które są dotowane i nie dotowane, dotacja wynosi 960 złotych do żłobków publicznych i 400 złotych do żłobków niepublicznych, z kolei wszystkie inne formy opieki pozostają bez dotacji. W związku z powyższym duża część dzieci pozostaje bez dofinansowania.

Dotacje mogą spowodować wzrost ilości dzieci w żłobkach.

Jeżeli chodzi o propozycję bonu to dzieci od 0 do 1 roku życia będą otrzymywały świadczenia macierzyńskie, a w późniejszym czasie bon opiekuńczy w kwocie 400, 300 lub 200 złotych.

85 % rodzin ciągle woli pozostawić dziecko pod opieką rodziny – babci lub siostry, aniżeli oddać do żłobka. Problemem jest duża zachorowalność dzieci w tym okresie.

Dlatego też zgodnie ze stanowiskiem Związku Rodziny Dużej (załącznik nr 4 do protokołu), związek stara się o wprowadzenie bonu wychowawczego, taka forma bowiem spowoduje wyrównanie szans wszystkich dzieci i wtedy być może rodziny zdecydują się na większą ilość posiadanego potomstwa, ale co ważne same będą mogły decydować, do którego żłobka będzie uczęszczało ich dziecko.

Poza tym pojawi się konkurencja na polu żłobków w Poznaniu, poprawa wizerunku miasta, być może zwiększenie się ilości mieszkańców Poznania, lepsza atrakcyjność miasta w porównaniu do metropolii, a co za tym idzie mniejszy odpływ mieszkańców.

W tej chwili żłobki dotowane są przez granty, ale wskutek tego często występują problemy z rozliczeniami, jeżeli to się zmieni to dodatkowo rodzice będą mogli decydować o wyborze żłobka. Być może można też rozważyć przyznawanie bonu od 2 dziecka.

Głos zabrał radny **Przemysław Alexandrowicz**, który poinformował, że na spotkaniu zespołu opieki nad dziećmi do lat 3 poproszono o przekazanie prośby dotyczącej pracy nad tym bonem. Wydaje się, że Komisja Rodziny jest najwłaściwszym organem mogącym pracować nad tym tematem. Jeżeli chodzi o dane demograficzne to prezentują się one następująco:

Jeżeli miasto miałoby ustalić bon dla dzieci od 14 do 36 miesiąca życia to jest to grupa ok. 10, 5 tysiąca dzieci. Kwotą wyjściową bonu mogłaby być kwota z uchwały Rady Miasta Poznania z 2012 roku, w kwocie opłaty stałej za pobyt dziecka w placówce, która wynosi 425 złotych, stąd też ta kwota pomnożona przez liczbę dzieci tj. 10, 5 tysiąca dzieci razy 425 zł daje nam roczną kwotę 53 milionów złotych dla wszystkich dzieci.

Niestety wprowadzenie bonu jest niemożliwe w tym roku, ale nad wprowadzeniem w przyszłym roku należy popracować.

Przewodniczący komisji pan Marek Sternalski zauważył, że idea bonu wychowawczego jest bardzo dobrym pomysłem, ale zgodnie z obietnicami wyborczymi prezydenta elekta Andrzeja Dudy, każde z dzieci ma otrzymać tego typu bon, dlatego należy wstrzymać się z tym zamysłem bowiem nie ma sensu dublowania tego pomysłu.

We wrześniu proponujemy projekt stanowiska o stworzenie rady projektu bonu wychowawczego w kwocie 500 złotych przez rząd i prezydenta, taki projekt stanowiska z ramienia Komisji Rodziny będzie najbardziej odpowiedni. Należy jednak pamiętać, aby nie składać płonnych obietnic bowiem najpierw trzeba spełnić w budżecie wydatki obligatoryjne, należy spokojnie przedyskutować całą sytuację. Jako propozycję Przewodniczący zaproponował rozpoczęcie pracy nad przygotowaniem projektu uchwały dotyczącego bonu wychowawczego. Powinno się powołać zespół do pracy nad tym tematem, należy także rozdzielić tematykę programu żłobkowego, z tematyką bonu wychowawczego.

Pani dyrektor Poznańskiego Centrum Świadczeń, Magdalena Pietrusik- Adamska, zauważyła, że to świadczenie będzie wypłacane na zasadzie wydawania decyzji administracyjnej.

Radny Przemysław Alexandrowicz odpowiedział, że w zapisie ustawy sejmowej jest informacja, że tego typu decyzje wejdzie ona w życie od 1 stycznia 2016 roku, czas wyborów zdaje się być akurat pomocny w tym temacie, ale dopóki ten projekt nie zostanie wprowadzony to tego typu „awaryjne” wyjście dla Poznania jest bardzo dobrym pomysłem.

Nawiązał również do sytuacji demograficznej, zarówno w Poznaniu jak i całym kraju. Kilkadziesiąt lat temu dzietność ludzi była większa, dla Poznania wynosiła 12 tysięcy dzieci rocznie, obecnie wynosi 6 tysięcy co jest dużym spadkiem. Dlatego w takiej sytuacji należy pracować nad różnego rodzaju projektami i programami, aby zachęcić ludzi do posiadania większej ilości dzieci. Należy zająć się jednak zarówno dziećmi, które uczęszczają do żłobków jak i tymi, które pozostają z różnych powodów w domu.

rocznie, obecnie wynosi 6 tysięcy co jest dużym spadkiem. Dlatego w takiej sytuacji należy pracować nad różnego rodzaju projektami i programami, aby zachęcić ludzi do posiadania większej ilości dzieci. Należy zająć się jednak zarówno dziećmi, które uczęszczają do żłobków jak i tymi, które pozostają z różnych powodów w domu.

Przewodniczący komisji Marek Sternalski zauważył, że wszystkie deklaracje powinny mieć potwierdzenie finansowe, bowiem wiadomo, że samorząd nie uniesie finansowo kosztów za wszystkie dzieci, a nie należy składać obietnic bez pokrycia.

Pan Szymon Wytykowski dodał, że jeżeli chodzi o bony ogólnopolskie i te samorządowe to można to pogodzić, ale wcześniejsze wprowadzenie w mieście spowoduje lepszą reklamę dla Poznania.

Radna Ewa Jemielity odniosła się do słów przewodniczącego w związku z tym, że samorządu może nie być stać na to, aby sfinansować ten projekt, ale należy pamiętać, że powinien to być priorytet.

Przewodniczący Marek Sternalski zauważył, że nie można w 2016 roku wprowadzić do budżetu kwoty ok. 50 mln złotych bo tak naprawdę żadne miasto nie jest w stanie zrobić. Stwierdził, że również w trakcie prac nad tym tematem należy rozdzielić temat polityki żłobkowej i kwestii bonu wychowawczego bowiem wspólne debatowanie może doprowadzić do zbytnej eskalacji konfliktów.

Pani radna Małgorzata Dudzic - Biskupska odpowiedziała, że najważniejsze jest to aby pamiętać o tym, że 400 zł nie sprawi, że ludzie będą nagle posiadali więcej dzieci albo będą wracali do Poznania, jeżeli np. kupili dom pod miastem. Być może dobrym pomysłem byłoby ustanowienie bonu wychowawczego dla dziecka np. 3 i kolejnego, aby nie obciążać zbyt mocno budżetu miasta.

Radna Beata Urbańska zauważyła, że w związku z polityką niektórych żłobków, nie wszyscy rodzice chcą wysyłać swoje dzieci do żłobków – kwestia wspomnianych chorób lub tego że po prostu dziecko to jest wg rodziców za małe, aby przez kilka godzin przebywać pod opieką obcych. Z danych wynika, że tylko 20 % rodziców wysłało dzieci do żłobka, ale pozostaje pytanie w jaki sposób pomóc tym 80% , które pozostają w domu. Dlatego na cały problem należy patrzeć całościowo.

Przedstawicielki Związku Rodziny Dużej odpowiedziały, że najbardziej wymagające od rodziców, zwłaszcza od matki to pierwsze 3 lata życia dziecka i w tym okresie rodzice potrzebują najwięcej pomocy także tej finansowej.

Radna Ewa Jemielity zauważyła, że nie można mówić w ten sposób bowiem dla 85 % rodziców nie ma oferty żłobkowej co powoduje, że miasto w żaden sposób nie pomaga.

Radny Przemysław Alexandrowicz zauważył, że wskutek różnych badań i obserwacji można zauważyć, że Polacy na emigracji posiadają 3 i więcej dzieci spowodowane jest to przede wszystkim lepszą polityką prorodziną prowadzoną przez kraje Unii Europejskiej. Dlatego nie można mówić, że tego typu programy nic nie wprowadzają do świadomości Polaków, nie należy również mówić, że o dzietności Polaków świadczy ich status finansowy bowiem należy spojrzeć na Polskę lat 80', gdzie dzietność była duża.

Pani radna Dominika Król wypowiedziała się pozytywnie za wprowadzeniem bonu wychowawczego, natomiast jeżeli chodzi o słowa radnego Alexandrowicz to należy pamiętać, że są ludzie, którzy po prostu dzieci nie chcą posiadać, w związku powyższym, żadnego rodzaju bonu ani inne rozwiązania ich nie zachęca.

Skarbnik Związku Rodziny Dużej powiedział, że bon wychowawczy w okresie o którym mowa czyli od 1 do 3 roku życia jest bardzo potrzebny bo kobiety w tym okresie, nie mają żadnych świadczeń pieniężnych jeżeli nie podejmują jeszcze pracy po urlopie macierzyńskim.

Przewodniczący komisji pan Marek Sternalski zauważył, że najlepszym pomysłem byłoby utworzenie zespołu, który zrzęszalby chętne osoby do pracy nad tematem.

Ad.2

Przewodniczący komisji oddał głos panu **Piotrowi Wosickiemu**, w celu przedstawienia możliwości współpracy komisji Rodziny z Radą Rodziny Dużej. Współpraca miałaby polegać na wspólnych spotkaniach i omawianiu najważniejszych problemów, ale także różnego rodzaju pomysłów, które mogą wspomóc rodziny.

Radni nie mieli pytań.

Ad.3

Głosabrały panie Gabriela Chałupska i Monika Michalak z Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oddział Wielkopolska, w celu przedstawienia informacji na temat działań towarzystwa oraz z zaproszeniem członków Komisji Rodziny do swojej siedziby.

Z braku dalszej dyskusji Przewodniczący zakończył posiedzenie.

Przewodniczący Komisji Rodziny

Marek Sternalski

Protokołowała:

Anita Pawlińska